

KAZIMIERZ PASENKIEWICZ
(1897—1995)





ługie, prawie stuletnie życie, zwykle znaczone doświadczeniami i dokonaniami, niekoniecznie gwarantuje spotkanie z Historią przez duże H. Profesor Kazimierz Pasenkiewicz natomiast spotykał się z Nią wielokrotnie. Spotykał się nie tylko z Historią, ale i z Jej paradoksami.

Powołany do wojska carskiego trafił na front zachodni pod Rokitną. Za lat kilka, walcząc po bohatersku i z determinacją, niemal w tym samym miejscu — ale po stronie przeciwnej — stracił nogę. Widział okropności Wojny i Rewolucji, walcząc w r. 1918 w białych szturmowych batalionach 22. dywizji, zwanych Batalionami Śmierci. One to właśnie, zdziśiatkowane, nie poddały się Rewolucji. Przeżywszy zaś te atrakcje, po latach, w kraju pod rządami lewicy, przez kilka lat był wojewodą. Nie wsłuchujmy się jednak w te zgrzytające tryby Historii, i uporządkujmy swe wywody.

Trzy miasta znaczą drogę życiową Profesora: Kijów, Warszawa i Kraków. Z pewnym uproszczeniem powiedzieć można, że lata dziecięce spędził w Kijowie, gdy Polska była pod zaborami, lata młodzieńcze w Warszawie, w Polsce Niepodległej, a lata dojrzałe w Krakowie, w PRL. Wszystkie te okresy są dłuższe niż zazwyczaj — dwa pierwsze prawie ćwierćwieczne, ostatni ponad pięćdziesięcioletni; jednakowoż Profesora mierzyć należy inną miarą, przynajmniej jeśli chodzi o skalę czasu.

Professor Kazimierz Pasenkiewicz urodził się jeszcze w ubiegłym, dziewiętnastym stuleciu. Z porównania różnych kalendarzy wynika, że fakt ten miał miejsce 10 października 1897. Jego rodzinnym miastem był Kijów. Tam również pobierał pierwsze nauki w nielegalnej polskiej szkółce, tam ukończył szkołę realną i na tamtejszym Uniwersytecie rozpoczął studia, które zostały przerwane wcieleniem do wojska carskiego.

Zdawałoby się, że właśnie wtedy, na kresach dawnej Rzeczypospolitej, w wielonarodowościowym tyglu, zagubić można polską tożsamość narodową. Fakty historyczne dobitnie przeczą takiemu przypuszczeniu, a Ród Profesora jest doskonałym przykładem patriotyzmu tam i wówczas.

Protoplasta rodu, Dominik, pradziad Profesora, urodził się w roku utraty przez Polskę niepodległości. O polskiej tożsamości i przechowywanej w Rodzinie świadomości narodowej najlepiej świadczy fakt, że po z górą stu latach, już w Polsce Niepodległej, młody Kazimierz staje bohatersko w obronie tej niepodległości jako żołnierz Pierwszego Pułku Piechoty Legionów. Dając dowody wielkiego męstwa; ranny w boju, wraca z wojny jako inwalida.

Na jego oczach realizują się marzenia pokoleń Polaków. Jak wiadomo, nie oczekiwały one w sposób bierny na Polskę Niepodległą; dla Niej poświęcano „swoją życia los”. Jakże wielu w Rodzie Profesora Sybiraków! Wspomniany Pradziad Dominik walczył w powstaniu listopadowym, co było powodem konfiskaty jego majątku w powiecie Ostróg. Obaj dziadkowie zostali skazani za udział w powstaniu styczniowym. Ojcu, zmarłemu młodo, u schyłku XIX wieku, nie dane było walczyć o Wolność i Niepodległość z bronią w ręku; zrodził jednak syna Kazimierza...

Gdy myślę o Profesorze Kazimierzu Pasenkiewiczu staje mi przed oczami sugestywny obraz skreślony ręką Księdza Biskupa Władysława Bandurskiego, kapelana Legionów — obraz wybranych Nurków Narodu:

Daleko w tajemniczych morzach, gdzie wspaniałe słońce i niebo wschodu wspaniale się kąpie, łowią się perły.

Zanim ten tajemniczy owoc morza wejdzie między klejnoty, zanim stanie się ozdobą ludzką, trzeba zgłębić się w przepaść morza, trzeba zstąpić w otchłań oceanu.

Tam daleko ludzie zapuszczają się w niezbadane głębie wód, narażając się na tysięczne niebezpieczeństwa, aby tylko zdobyć upragnioną perłę. Nie oni ubiorą się w perły, z takim trudem zdobyte. Wyszukują, zdobywają skarb, którego nigdy używać nie będą.

I w dziedzinie życia narodowego i jego skarbów znajduje się cudowny szlachetny klejnot, prześliczna perła, która wśród strasznych niebezpieczeństw z głębin musi być wydobyta.

To wolność i byt niepodległy narodu! Za cenę wytrwałych starań, w głębinie wielkich przepaści bólu i ofiary, w samotności i poniżeniu, w nieustającym trudzie owi wielcy wybrani Nurkowie Narodu dopełniają tajemniczej pracy, która ma służyć do sprawiania radości innym. Jak wielu nurków wylawia perłę nie dla własnego użytku, tak też wielu ludzi pracuje, nie zważając na to że nie on, lecz inni plony zbierać będą. Z pokolenia na pokolenie rośnie skarb bezimiennego bogactwa, czyniący naród zasobniejszym i swobodniejszym.

Od wieku każde pokolenie prawie rzucało pełnymi rękami całe masy cudownych pereł...

Te cudowne perły rzucane były również przez pokolenia Rodu Pasenkiewiczów, a i sam Profesor nie zatrzymywał tych pereł dla siebie.

A przecież los stwarzał Mu ku temu wiele okazji. W okresie hitlerowskiej nocy, jako człowiek o poglądach lewicowych, należy do RPPS; włącza się aktywnie do ruchu oporu w okupowanym kraju, szczególnie w miejscu zamieszkania, w Warszawie. Lata 1943—1945 to okres najbardziej intensywnej pracy konspiracyjnej, czas powstania warszawskiego, a następnie wysiłków w organizowaniu związków urzędów państwowych w terenie. Te ostatnie wysiłki uważał za doniosłe z punktu widzenia istnienia Państwa. W r. 1945 był wojewodą pomorskim, a następnie, do r. 1951, wojewodą krakowskim. W tym czasie zetknął się z wieloma, jak to się zwykło mawiać, osobistościami życia społeczno-politycznego. Nie wszedł jednak na stałe do elity władzy. Wymagałoby to brania wielu zakrętów historii, i porzucenia swej prostoliniowej drogi życiowej. Na to jednak Profesor był za uczciwy i prawy.

Swe perły Profesor odnalazł również w innej dziedzinie, mianowicie w nauce, szczególnie w jej organizacji. W świecie naukowym znany jest jako autor wielu prac, w których poddaje analizie i interpretacji systemy logiczne Leona Chwistka. Nade wszystko jednak to Kazimierzowi Pasenkiewiczowi dane było zorganizować w Uniwersytecie Jagiellońskim instytucję, która pod różnymi nazwami Katedra Logiki, Katedra Logiki z Zakładem, Zakład Logiki trwa już lat ponad trzydzieści pięć. Nie uprzedzajmy jednak faktów.

Po powrocie z wojny, w r. 1921, rozpoczyna Kazimierz Pasenkiewicz studia w Uniwersytecie Warszawskim. Uczęszcza na wykłady takich profesorów, jak: Stanisław Leśniewski, Waław Sierpiński, Jan Łukasiewicz, Stefan Mazurkiewicz. Jego kolegami na studiach byli Alfred Tajtelbaum (Tarski), Adolf Lindenbaum, Jan Franciszek Drewnowski, Witold Jabłoński.

W związku z przyjazdem do kraju rodziny na cztery lata przerywa studia i podejmuje pracę zarobkową. W r. 1928 powraca do Uniwersytetu. Jego dawni koledzy z wykładów są już obecnie początkującymi pracownikami naukowymi; młodemu Kazimierzowi zdarza się uczestniczyć w prowadzonych przez nich zajęciach. Przede wszystkim jednak, aż do r. 1939, aktywnie uczestniczy w sławnym konwersatorium Profesora Tadeusza Kotarbińskiego. Jak wiadomo, brali w nim udział przedstawiciele różnych kierunków i dyscyplin, m.in. Maria i Stanisław Ossowsky, Jadwiga Hosiasówna, Adolf Lindenbaum, Alfred Tarski, Dina Steinberg, Edward Poznański, Mieczysław Chojnowski. W r. 1933 Kazimierz Pasenkiewicz doktoryzuje się u Profesora Tadeusza Kotarbińskiego na podstawie pracy *O czynnościach poznawczych konstruujących teorie dedukcyjne*. W latach następnych, w aktywnym kontakcie z konwersatorium przygotowuje rozprawę habilitacyjną. Praca ta miała być uogólnieniem i rozszerzeniem wyników uzyskanych w dysertacji doktorskiej. Niestety, rękopis tej pracy, jak również wszystkie notatki i materiały Profesora, spłonął podczas powstania warszawskiego w Jego warszawskim mieszkaniu przy ul. Bednarskiej 27.

Po II wojnie światowej, będąc już w Krakowie, na stanowisku, utrzymuje kontakt ze szkolnictwem wyższym. Wraz z prof. Kazimierzem Dobrowolskim był jednym z założycieli Wyższej Szkoły Nauk Społecznych. Tam też rozpoczyna działalność dydaktyczną. W latach czterdziestych wykłada również w Wyższej Szkole Dziennikarstwa w Krakowie, w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Katowicach i Krakowie, a od r. 1949 w Uniwersytecie Jagiellońskim. Są to wykłady zlecone z zakresu filozofii, szczególnie z teorii poznania, która w nazwie miała wówczas przymiotnik marksistowska.

W tym czasie, w r. 1948, Profesor zakłada rodzinę, która bez wątpienia stanowić może powód Jego dumy.

W r. 1951, w dniu 24 stycznia, Kazimierz Pasenkiewicz zatrudniony zostaje w Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracuje początkowo na stanowisku adiunkta. Jego zadaniem jest zorganizowanie powoływanej do życia Katedry Logiki. Jeszcze w tym samym roku akademickim, 30 czerwca, zostaje zatwierdzony na stanowisko kontraktowego zastępcy profesora przy tej Katedrze. Tak więc w świetle dokumentów można powiedzieć, że z dniem 30 czerwca 1951 proces organizowania się Katedry Logiki został zakończony. Jeszcze przez ponad rok wakowało stanowisko kierownika Katedry, do dnia 28 sierpnia 1952, kiedy to Kazimierz Pasenkiewicz został mianowany jej kierownikiem.

Utworzenie Katedry Logiki jest znaczącym faktem, przynajmniej ogólnouniwersyteckim; wszak logika jest przedmiotem nauczania na wielu kierunkach studiów. Jednak, w imię prawdy historycznej, nadmienić należy, że utworzenie Katedry nie było przedsięwzięciem absolutnie pionierskim. Nie była ona bowiem pierwszą Katedrą Logiki w bogatej historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak wiadomo, nauczania logiki w Uniwersytecie zaprzestano w wyniku realizacji reform Kołłątajowskich. A jak uczy życie, egzystencja instytucji uczelnianych zależy w dużym stopniu od ich wydajności dydaktycznej. Katedra Logiki uległa więc likwidacji. Przez długi okres czasu nie

było żadnych perspektyw na jej utworzenie. Te perspektywy otwarły się dopiero na początku lat pięćdziesiątych. Wówczas wprowadzono przedmiot logiki na prawie wszystkich kierunkach studiów.

Brak Katedry w strukturach Uniwersyteckich nie przesądza oczywiście wszystkiego. Mimo braku instytucjonalnego oparcia, wielu wybitnych logików związanych było z Uniwersytetem. Na ogół jednak na krótki okres — i wykładali też inne przedmioty. Wiadomo, że w Krakowie wykładał Leon Chwistek, zanim, po wygraniu konkursu z Tarskim, nie osiadł na katedrze we Lwowie. Również w Uniwersytecie Jagiellońskim, już po II wojnie światowej, zatrudnieni byli profesorowie Jan Śleszyński i Zygmunt Zawirski. To właśnie dzięki organizacyjnym wysiłkom Profesora Zawirskiego przeprowadzona została w Uniwersytecie Jagiellońskim seria doskonałych habilitacji z logiki matematycznej. Habilitują się kolejno Andrzej Mostowski, Stanisław Jaśkowski i Jerzy Słupecki. W Krakowie przebywa w tym czasie również Roman Suszko. Tutaj, w Uniwersytecie, rozpoczyna działalność naukową Andrzej Grzegorzcyk.

Tak jak brak Katedry Logiki niczego ostatecznie nie przesądzał, również jej utworzenie nie gwarantowało nic bezpośrednio. Katedra w trzyosobowej obsadzie przytłoczona była pracą dydaktyczną. Profilowanie wykładów oraz starania o ich wysoki poziom naukowy nie pozwalały myśleć o pracy naukowej. Jak sam utrzymywał, nigdy przedtem, ani potem, nie pracował tak intensywnie, jak do połowy lat pięćdziesiątych. Zajęcia dydaktyczne każdego dnia przekraczały tygodniowe pensum. Nie może dziwić więc fakt, że w grudniu 1952 r. Profesor otrzymał nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego pierwszego stopnia za osiągnięcia w pracy dydaktycznej oraz kilkakrotnie nagrodę Rektora Uniwersytetu. Przez trzy lata, od stycznia 1954 r. do końca r. 1956, był prodziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Funkcja ta związana była z wieloma nowymi obowiązkami. Na pracę naukową trzeba było czekać do wakacji. Dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych poświęcił jej więcej czasu. W tym okresie, obok drobnych prac, powstała monografia *Pierwsze systemy semantyki Leona Chwistka*, którą przedłożył jako rozprawę habilitacyjną. Recenzentami rozprawy byli Profesorowie Izydora Dąmbska, Tadeusz Czeżowski i Jerzy Słupecki. Kolokwium habilitacyjne odbyło się podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 13 stycznia 1961.

Jak już wspominaliśmy, ważnym dziełem Profesora Pasenkiewicza w zakresie organizacji życia naukowego było utworzenie Katedry Logiki. Ale nie jedynie powołanie do życia tej instytucji zaliczyć należy do sukcesów organizacyjnych Profesora w dziedzinie nauki. Dwa jeszcze dokonania ściśle są związane z Jego osobą: organizacja i utrwalenie instytucji o nazwie Konferencje Historii Logiki, oraz założenie, w ramach Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, serii *Prace z Logiki*.

Instytucja Konferencji Historii Logiki ma już prawie czterdziestoletnią historię. Jak wiadomo, z inicjatywą zorganizowania tych konferencji wystąpił Profesor Tadeusz Czeżowski w r. 1959. On też jest osobą pierwszoplanową w ich historii; jako projektodawca oraz nieustrudzony organizator. Kraków z wielu względów był miej-

scem dogodnym i stosownym dla tego rodzaju zjazdów. I co również istotne, w Krakowie kierował Katedrą Logiki, zaprzyjaźniony z Prof. Czeżowskim, Profesor Pasenkiewicz. Odnotujmy: na list z Torunia, z dnia 3 września 1959, zawierający pytanie o możliwość współpracy przy organizacji pierwszej Konferencji Historii Logiki, Profesor Pasenkiewicz odpowiada entuzjastycznie już 8 września; konferencja odbyła się natomiast w dniach 26 i 27 października. Zresztą oddajmy głos dokumentom:

Przedstawiłem Zakładowi Logiki PAN projekt zorganizowana w Krakowie konferencji Grupy Tematycznej Historii Logiki... W związku z tym zapytanie i prośba do Pana Kolegi, mianowicie, czy zechciałby Pan podjąć się, przy pomocy pracowników Swego zakładu i innych osób, przygotowań organizacyjnych w Krakowie [prof. Czeżowski].

Co się tyczy spraw poruszonych w liście, dotyczących przygotowana konferencji Grupy Tematycznej Historii Logiki, oczywiście chętnie się podejmiemy ich załatwienia i na czas wszystko będzie należycie przygotowane. Problemy historii poszczególnych nauk, a więc logiki nabierają w Krakowie aktualności w związku ze zbliżającym się 600-leciem Uniwersytetu. Poza tym cieszymy się, że przy okazji zobaczymy Pana Profesora [to natomiast odpowiedź Profesora Pasenkiewicza].

I tak organizacja pierwszej Konferencji Historii Logiki, podobnie jak następnych, dokonana została siłami Katedry Logiki. Owe siły Katedry, to przede wszystkim Ewa Żarnecka-Biały, wówczas niedawno przyjęta asystentka, późniejszy kierownik, a obecnie profesor Zakładu Logiki UJ. Załatwiała Ona większość spraw związanych z organizacją zjazdu, a więc rezerwacje noclegów, rozliczanie delegacji oraz protokołowała obrady. Trzeba przyznać, że pomocą służył Jej starszy kolega, niedawno zmarły Profesor Jan Leszczyński.

W połowie lat sześćdziesiątych, dokładnie w r. 1965, ukazuje się w Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako sto ósmy tom tych Zeszytów, pierwszy numer „Prac z Logiki”. W słowie wstępnym redaktor „Prac”, Kazimierz Pasenkiewicz, pisze:

Pomyślny rozwój badań naukowych w znacznym stopniu zależy od możliwości ogłaszania drukiem wyników tych badań... Wydawanie tej serii [...] przyczyni się również, jak sądzimy, do skupienia wokół Katedry Logiki Uniwersytetu Jagiellońskiego grona współpracowników spoza samej Katedry oraz do skrzystalizowania się profilu badań naukowych prowadzonych w zakresie logiki w ośrodku krakowskim.

Wydanych zostało siedem numerów tego pisma, a w 1973 r. przekształciło się ono, pod zmienionym tytułem „Reports on Mathematical Logic”, w czasopismo międzynarodowe. Dotychczas poszło w świat jego trzydzieści numerów. Poszło w świat też dosłownie, gdyż „Reports” posiada odbiorców na wielu kontynentach. Wstępne słowo Profesora stało się ciałem. Pismo skupiło wokół Zakładu Logiki wielu współpracowników, a dodatkowo został wypracowany profil badań Zakładu: rachunki logiczne w aspekcie semantycznym, głównie algebraicznym.

Profesor Kazimierz Pasenkiewicz kierował Katedrą Logiki przez lat ponad sześćnaście, do przejścia w r. 1968 na emeryturę. Dobrze zdawał sobie sprawę, że jedynie

właściwy dobór przyszłej kadry naukowej jest warunkiem pomyślnego rozwoju Katedry. Początkowo Profesor miał jako współpracowników dwóch asystentów zmarłego Prof. Zawirskiego: Jana Leszczyńskiego oraz Witolda Galeńskiego. W samym centrum klęski urodzaju dydaktycznego chwilowo brak było innych kandydatów do pracy w Katedrze. W następnych latach w Katedrze zostają zatrudnieni m.in.: Ewa Zarnecka-Biały, Andrzej Wroński, Jerzy Perzanowski, Jacek K. Kabziński i Wojciech Suchoń, obecni pracownicy Zakładu Logiki. Przez pewien czas pracują w Katedrze zatrudnieni również przez Profesora: Stefan Ziemski, Tadeusz Prędko, Hanna Ulatowska-Gizowa, Zbigniew Zwinogrodzki, Antoni Borgosz i Władysław Szczęch. Istotnym momentem dla dalszego rozwoju Katedry było pozyskanie Stanisława J. Surmy, spadkobiercy Profesora Pasenkiewicza na stanowisku kierownika Katedry i później Zakładu. Na fundamentach Katedry Profesora Kazimierza Pasenkiewicza, Zakład Logiki kierowany przez Profesora Stanisława Surmę należy w latach siedemdziesiątych do przodujących w kraju. Koniec lat siedemdziesiątych to dla Zakładu Logiki okres niełatwy. W tragicznych okolicznościach Zakład traci swą nadzieję, Stanisława Zachorowskiego; wyjeżdża za granicę długoletni Kierownik Zakładu prof. Surma oraz przechodzi do Polskiej Akademii Nauk Jacek K. Kabziński. Jednocześnie drastycznie zostaje zmniejszony przydział czynności dydaktycznych, z powodu likwidacji logiki na wielu kierunkach studiów. Wszystko jednak wskazuje na to, że Zakład Logiki, m.in. w związku z programem informatycznym, kryzys ma już poza sobą.

W okresie pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim zainteresowania naukowe Profesora Kazimierza Pasenkiewicza były kontynuacją przemyśleń z okresu Konwersatorium Prof. Kotarbińskiego. Dotyczyły one problematyki rozumowań, ogólniej, czynności prowadzących do osiągnięcia wiedzy naukowej; zarówno przyrodniczej, jak i humanistycznej. Profesor nazywa je Teorią Czynności Wiedzotwórczych. Sporo czasu poświęca analizie oraz interpretacji systemów logicznych Leona Chwistka. Jak wiadomo, Chwistek był jednym z poszukiwaczy nowych dróg w logice formalnej. Profesor był przeświadczony, że problemy i zakres badań logicznych winny być poszerzone. Trzeba, aby obejmowały one swym zasięgiem także ogół poszukiwań skutecznych metod (sposobów) osiągnięcia ważnych dla ludzkości celów. Z tego powodu próby Chwistka wydały się Mu interesujące. W dalszej kolejności Profesor zajmował się analizą języków poznawczych, w których wyrażane są oraz przekazywane wszelkie informacje, a także domysły, przypuszczenia i domniemania o stanach rzeczy w określonej dziedzinie. Badania te, we fragmentach, były przedstawiane w artykułach i książkach; z różnych jednak powodów nie zostały zakończone.

Profesor Kazimierz Pasenkiewicz zmarł 21 czerwca 1995 r. Śmierć nie pozwoliła Mu na ostateczną redakcję rezultatów przemyśleń.

Jacek K. Kabziński